

## ROZUMIENIE TEKSTU PISANEGO



### CO MASZ NA JĘZYKU?

Proszę przeczytać i uzupełnić tekst.

znaczeń  przedsiębiorstwa  świat  pożyczkę  sytuację  słowniczek  lustrem  
 treści  książeczki  język  przodu  kultur  czynność

Niemiecki filolog Wilhelm von Humboldt powiedział: „człowiek żyje w takim świecie, jaki (...) prezentuje mu \_\_\_\_\_, którym się posługuje”. Jeśli nie mamy słowa daną rzecz opisującego, rzecz ta dla nas nie istnieje.

Debata nad tym, jak różnice kulturowe wpływają na nasz sposób myślenia i widzenia, ma długą historię. Przekonanie o magicznej roli języka jako twórcy rzeczywistości powróciło w XX w. w postaci tak zwanej hipotezy Sapira-Whorfa, która głosiła, że to struktura gramatyczna i leksykografia kreuje nasz \_\_\_\_\_.

Ten pogląd stanowczo odrzucił Steven Pinker twierdząc, że choć języki bardzo się między sobą różnią, nie są one twórcami rzeczywistości, lecz jej odbiciem, \_\_\_\_\_. Jeśli jakieś pojęcie staje się nam przydatne (np. „smog”, będący mieszaniną dymu – „smoke” i mgły – „fog”), po prostu wymyślamy stosowne słowo.

W języku angielskim bardzo ważne jest na przykład słowo „**successful**”, którego nie można adekwatnie przetłumaczyć na język polski – „ten, który odniósł sukces” (to jedno z jego \_\_\_\_\_) nie oddaje jego sensu. Postawić można hipotezę, że odnoszenie sukcesu nie jest kondycją, o której w naszym kraju chętnie i często się mówi.

Polacy też mają słowa, które trudno przetłumaczyć na inne języki. Nowe społeczno-ekonomiczne warunki bytu zrodziły na przykład pojęcie i słowo „**przekręt**”, kodujące wielkie bogactwo \_\_\_\_\_. Przekręt odnosi się do nieetycznych finansowych machinacji, często dotyczących gospodarki. Słótko to pochodzi od czasowników **przekręcać-przekręcić**, czyli: obrócić coś wokół osi; przechylić na bok, ustawić ukośnie; przedstawić coś niezgodnie z prawdą, zmieniając sens tego; powtórzyć jakieś słowa niedokładnie, trochę zmieniając ich postać, brzmienie lub kolejność; zmienić położenie kogoś lub czegoś, dokonując obrotu; zepsuć coś, kręcąc tym zbyt mocno.

W czasach komunizmu mieliśmy inne krótkie słowo

także odnoszące się do działalności gospodarczej – „**fucha**”. Była to prywatna \_\_\_\_\_ zarobkowa, przeprowadzona zwykle w czasie pracy w państwowym przedsiębiorstwie, przy której wykonaniu często wykorzystywało się także materiały będące własnością owego \_\_\_\_\_.

Nawiasem mówiąc, „**fuchę**” spotkało wyróżnienie. Brytyjski dziennikarz Adam Jacot de Boinod opracował krótki, popularny \_\_\_\_\_ pojęć z różnych języków świata, które w jego przekonaniu nie mają dobrych odpowiedników w języku angielskim. Wydał go w formie \_\_\_\_\_ zatytułowanej *The Meaning of Tingo and Other Extraordinary Words from around the World (Co znaczy tingo, a także inne niezwykłe słowa z różnych stron świata)*. „Fucha” jest praktycznie jedynym polskim słowem, jakie uznał za godne reprezentacji. W tej książce znaleźć można wiele skomplikowanych pojęć, które w różnych egzotycznych językach zakodowane zostały w jedno słowo. Słowo takie na przykład jak „**bakkushan**” po japońsku oznacza „kobietę, która wydaje się atrakcyjna, kiedy patrzy się na nią z tyłu, lecz nie z \_\_\_\_\_” bądź „**tingo**” w języku mieszkańców Wyspy Wielkanocnej, będące czasownikiem opisującym „zabieranie pożądanego obiektów z domu przyjaciela, po jednym na raz, jako \_\_\_\_\_, tak długo, aż nie zostanie mu nic”.

Do tych, których spolszczenie wydaje się tylko kwestią czasu, zaliczyć można „**neko-neko**”, indonezyjskie słowo określające „kogoś, kto ma twórczy pomysł, który jedynie pogarsza \_\_\_\_\_”, a także hawajskie „**ho’oponopono**” – „rozwiązywanie problemu przez mówienie o nim”.

Czy odmienności językowe nigdy nie pozwolą ludziom pochodzącym z różnych \_\_\_\_\_ naprawdę wzajemnie się zrozumieć? A może jest to jeden z tych nielicznych światowych problemów, które rozwiązać można za pośrednictwem „ho’oponopono”?